

Barbara Czarnecka  
Uniwersytet Jagielloński  
barbara.czarnecka@uj.edu.pl

## Kobiety w lagrach – uwagi wstępne

### Women in Nazi German Camps: Preliminary Remarks

Zdarza się, że tekst napisany w okolicznościach „niezaangażowanych” trafia w moment historii politycznie nacechowany i – chcąc nie chcąc – staje się głosem w dyskusji. Taka jest sytuacja ukazującego się w tym zeszycie „Kontekstów Kultury” zbioru artykułów naukowych powiązanych tematem „Kobiety w lagrach”. W intencji organizatorów przedsięwzięcia temat ten miał wywołać refleksję nad doświadczeniem kobiet w obozach koncentracyjnych oraz utrwalającymi je narracjami. Tymczasem publikacja nawiązuje również do toczącej się właśnie polemiki dotyczącej heroicznej interpretacji historii i, jak się okazuje, bynajmniej nie utrwała takiej jej wersji.

Tadeusz Borowski nie był kobietą i nie wyraził kobiecego doświadczenia obozu koncentracyjnego – do niedawna stwierdzenie tego faktu uchodziłoby za prowokację, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia tak silnie nasyconego martyrologią, jak losy polskich kacetówek i kacetowców. Mogłoby się wydawać, że rodzime narracje o cierpieniu współtworzącym narodowy etos z natury rzeczy osiągają uniwersalność i nie wymagają genderowych zróżnicowań.

Tymczasem namysł nad lagrowym doświadczeniem kobiecym (podobnie jak Zagłady) zdecydowanie temu przeczy. Nie tylko odsłania jego specyficzne nacechowanie i przeoczone dotychczas wątki przedstawiających je narracji, ale i uświadamia potrzebę zastosowania ujęć naukowych na nowo „otwierających” te teksty i włączających je we współczesną refleksję humanistyczną. Towarzyszą temu deficyty.

Po pierwsze, polską literaturę przedmiotu znamionuje niewielka jeszcze znajomość obcojęzycznych świadectw byłych więźniarek lagrów<sup>1</sup>. Po drugie,

---

<sup>1</sup> Dysponujemy nielicznymi ich translacjami na język polski, dodatkowo mocno spóźnionymi w stosunku do pierwodruków. Proza poetycka o Birkenau Charlotte Delbo *Żaden z nas*

odczuwalny jest dyskomfort badawczy wynikający z braku rodzimych opracowań historycznych. Ameryka i Europa Zachodnia niemal od półwiecza „przepisują” męską historię na sposób genderowy i konstruktywistyczny, zaś polska historiografia dopiero od niedawna uświadamia sobie taką potrzebę<sup>2</sup>. W swoich odmianach feministycznej i genderowej ma ona charakter wciąż postulatyczny („zwrócić historię kobietom”) i nacechowany – w odbiorze społecznym – feministycznym rewolucjonizmem. Pojedyncze publikacje historyczne opisujące kobiece doświadczenie obozów w takiej perspektywie są wielkiej wagi, lecz jeszcze niedostatecznie zmieniają tę sytuację<sup>3</sup>. Po trzecie, przyswajane przez rodzimą humanistykę metodologie zachodnie wymagają dostosowania do doświadczenia warunkowanego polską kulturą w jej wersjach genderowych. Jest to złożony problem, odsłaniający się przy rekonstrukcji wpływu polskiej tradycji symbolicznej (splotu katolicyzmu i tradycji romantycznej) na postawy obozowe, strategie przetrwania i konwencje ich opisu<sup>4</sup>. Po czwarte – i ten kolejny warunek zyskuje postać rozległego pola wielu powiązanych ze sobą argumentów – doświadczenie

---

*nie powróci* (tłum. K. Malczewska-Giovanetti, Oświęcim 2002) ukazała się po polsku prawie cztery dekady od opublikowania francuskiego oryginału i jest to jedyna z książek Delbo, która została u nas przetłumaczona. Kobiece, to znaczy poświęcone kobiecym aspektom egzystencji i umierania w Auschwitz-Birkenau, opowiadania Liany Millu *Dymy Birkenau* (tłum. K. Kabatc, E. Kabatc, Oświęcim 2007) zostały wydane po polsku po równych sześćdziesięciu latach od mediolańskiego pierwodruku. Powieściowe wspomnienia *Wrota piekieł. Ravensbrück* Anji Lundholm (właśc. Helgi Erdtmann, tłum. E. Czerwiakowska, Warszawa 2014), autorki nominowanej w roku 1974 do Nagrody Nobla, wydrukowano w Niemczech w roku 1988, w Polsce zaś opublikowano dopiero trzy lata temu. Ważna i wielokrotnie przywoływana w literaturoznawstwie zachodnim autobiograficzna relacja doświadczenia Auschwitz zatytułowana *Pięć komińów* autorstwa Węgierki Olgi Lengyel, po raz pierwszy wydana po francusku w roku 1946 jako *Souvenirs de l'au-delà*, do dzisiaj nie została przetłumaczona na język polski.

<sup>2</sup> Prace te i wyznaczony przez nie obszar refleksji naukowej rekapitulują nieliczni polscy badacze tego zagadnienia, wiele ważnych i interesujących anglojęzycznych i niemieckojęzycznych publikacji odnotowują Bożena Karwowska i Aleksandra Ubertowska (choć przyznać trzeba, że w centrum znajdują się tutaj prace dotyczące Zagłady).

<sup>3</sup> Bardziej szczegółowo o tej i innych sprawach piszę w książce *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia*, Kraków 2018. Tu tylko jeden wiele mówiący cytat: „Sformułowania w rodzaju »straty ludzkie«, »więźniowie«, »transporty Polaków« i odpowiadające im opisy najczęściej nie uwzględniają nie tylko ilościowo różnicy płci, ale i przecież jakościowo – różnicy losu. (Dokładniej pod tym względem opracowane przez historyków i opisane w liczniejszych wspomnieniach byłych więźniarek są większe obozy). Prace na temat licznych obozów koncentracyjnych i ich filii nie zostały i pewnie nie zostaną pod tym względem przestudiowane powtórnie i skorygowane (wobec ogromu i rozproszenia materiału dokumentacyjnego oraz zanikania materialnych śladów przeszłości takie generalne przedsięwzięcie wydaje się nierealne)”, tamże, s. 8.

<sup>4</sup> Polskie studia, wciąż jeszcze o charakterze incydentalnym, o których powiedzieć można, że zapoczątkowują zwrot genderowy w badaniach narracji lagrowych, to na przykład praca Agnieszki Nikliborc *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odzwierciedlone w dokumentach osobistych* (Kraków 2010) oraz książka Joanny Stöcker-Sobelman *Kobiety Holocaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah* (Warszawa 2012).

lagrowe kobiet, będące sytuacją graniczną, wymaga studiowania pojedynczych mikrohistorii odzwierciedlonych w indywidualnych zapisach, nie zaś zwyczajowego dążenia do konkluzji.

Na tym nie wyczerpuje się problematyka (i problematyczność) kobiecej egzystencji i umierania w lagrach. W wypadku kobiet – inaczej, intensywniej i na więcej sposobów niż u mężczyzn – ciało jest miejscem doznawania historii. Spośród wielu doświadczeń, niejako automatycznie, wychodzą na plan pierwszy te, które w sposób dla każdego zrozumiały łączą się ze sferą kobiecej psychobiologii (takie jak menstruacja, ciąża i poród, macierzyństwo, przymusowa nagość). Niemniej jednak ich interpretacyjna otwartość wiąże się z ryzykiem ułatwionych wyjaśnień i wskazywania przykładów oczywistych, od dawna będących w czytelniczym obiegu. Należałoby zatem poszukiwać takich kategorii czytania narracji lagrowych, które pozwoliłyby wyjść poza stereotyp i kanon znaczeń związanych z doświadczeniem obozu koncentracyjnego i zagłady.

W pewnym stopniu dokonują tego autorki i autorzy publikowanych tutaj tekstów. Zajmując się odmiennymi zagadnieniami, prezentując różne podejścia badawcze i dziedziny naukowe, współtworzą interdyscyplinarną refleksję zgodną z duchem współczesnej humanistyki – historyczną, historycznoliteracką oraz antropologiczno-kulturową. Takie podejście okazuje się szczególnie cenne, gdyż decentralizuje perspektywę poznawczą i pozwala efektywnie pracować na dużej liczbie tekstów źródłowych i cytatów. Ta „wielocytatowość” okazuje się konieczna w lekturze tekstów o charakterze dokumentalnym, kiedy istotę rzeczy i cel do osiągnięcia stanowi nie tyle rozbudowana centralna czy scalająca interpretacja, ile wielostronne oświetlenie faktów i ukazanie rozmaitego sposobu ich narratywizacji. Ponadto wydobywa charakterystyczne, a wykraczające poza typowość przypadki.

Dwa z zawartych tutaj tekstów pozostają znamienne wobec refleksji „lagrowej” o charakterze uniwersalizującym i zacierającym różnice, nie tylko genderowe – chodzi o artykuły: *Cyganki w Birkenau (w literaturze polskiej)* oraz *Żydówki w relacjach Polek więzionych w KL Ravensbrück*. Obok merytorycznej racjonalizacji podjętych zagadnień przemawiają one figurą zatarcia i nieobecności. To symptomatyczny rys dyskursu o kobietach w rozmaitych ujęciach humanistycznych. Jakże często indywidualne ślady losów kobiet (a tym bardziej kobiet cygańskich i żydowskich) w literaturze obozowej okazują się trudne do wydzielenia z rozmaitych, ale najczęściej kulturowych przyczyn.

Kolejne cztery artykuły szeroko i konceptualnie interpretują narracje lagrowe. Jak się wydaje, szczególnie zaprasza do dyskusji szkic *Kobiety w obozowej prozie Tadeusza Borowskiego*. Według autora tego tekstu świat Borowskiego niecały pozostaje kamienny i to kobiety właśnie ocalają możliwość myślenia w kategoriach idealistycznych. *Między kreacją a świadectwem. Kilka uwag lekturowych na przykładzie poezji lagrowej Grażyny Chrostowskiej i Zofii Romanowiczowej* to refleksja poświęcona więziennym i obozowym lirykom wymienionych autorek. Jeden z jej głównych wątków stanowi rozważanie: w jakim

stopniu wiedza o heroicznej biografii autora warunkuje lekturę jego tekstów. Artykuł „*Wir sind doch keine Versuchskaninchen*”. *Eksperymenty pseudomedyczne we wspomnieniach więźniarek z Ravensbrück* bynajmniej nie rekonstruuje znanych już faktów, ale za pomocą elementów *animal studies* prowadzi refleksję przez meandry znaczeń „ludzkie – nieludzkie”. Doświadczenie przymusowo operowanych w Ravensbrück kobiet okazuje się jeszcze jednym powodem, dla którego warto rozważyć historię z pozycji nie tylko antropocentrycznych. *Obozowa przemoc seksualna i obscena w relacji Lieby Tiefenbrun o przeżyciach w obozie płaszowskim* to studium przypadku, doświadczenia i relacji. Przenika ono mechanizmy formułowania kobiecej relacji o doświadczeniach obozowych, zarówno te „oddolne”, wynikające z kulturowego usytuowania podmiotu mówiącego, jak i „odgórne”, będące wynikiem ciężenia narracji martyrologicznej. Zamyka ten zbiór tekstów artykuł o charakterze studium historycznego „*Nasz mały sabotaż...*” – *rola polskich więźniarek w życiu obozowym (legalnym i nielegalnym) KL Stutthof*.

Konkluzji być nie może, ale już na podstawie kilku zaprezentowanych tutaj tekstów widoczne jest, że temat lagrowego doświadczenia kobiet i jego zapisów powołuje konieczność myślenia w skali mikro (mikrohistorie, mikro-narracje). Odpowiada ono her-storiom wyłamany z mitów wielkiej historii, pozwala uwzględnić nieskończone zróżnicowanie ludzkich wojennych losów, w tym wypadku silnie nacechowanych genderowo. Przy okazji niejako wyraża opór wobec koncepcji „jednolitego pamiętania” i dekonstruuje stereotypy, również heroiczne.

Barbara Czarnecka  
Redaktor prowadząca zeszytu